

Ciąg dalszy wspomnień o Śrila Prabhupadzie

Niektórym może się czasem wydawać, że mówię rzeczy, których Śrila Swami Maharadża nigdy nie powiedział. Z posianego nasiona naturalnie wyrośnie drzewo z gałęziami. Czy owe gałęzie nie zawierają się w oryginalnym nasieniu? Czy wyrastają z czego innego? Ponieważ to nasienie drzewa, wszystkie jego części pojawią się naturalnie; wszystkie są ukryte w nasieniu. Śrila Swami Maharadża napisał wszystko w swoich książkach. Ja nie głoszę nic nowego. Wszystko, co mówię, pochodzi tylko i wyłącznie bezpośrednio z autentycznych pism oraz naszych aczarjów. Próbuję też podawać przykłady z objaśnień Śrila Swamiego Maharadża, pisanych własnymi słowami. Jego drzewo z pewnością urośnie. Pojawią się nowe liście i to samo drzewo zacznie dawać coraz więcej cienia. W miarę naszego podlewania na pewno wyda wiele pięknych kwiatów i owoców. Podlewanie to słuchanie, intonowanie i pamiętanie - kryszna-katha.

Parama-pudźjapada Śrila Swami Maharadża zasiał wiele nasion bhakti. Niektóre nasiona kiełkują, niektóre już wzrastają, a niektóre mają liście - dwa liście, cztery liście, sześć liści i więcej. Wiele nasion jednak wysycha. Wielu wielbicieli straciło siłę i wiarę. Niektórzy sannjasini porzucają sannjasę, a wielu szczerych wielbicieli straciło poczucie więzi i odczuwa zniechęcenie. Pnącza, które posadził Śrila Swami Maharadża, potrzebują wody.

Jeden wielbiciel nie może być dokładnie taki sam jak drugi. Nie ma identycznych ludzi; jakaś różnica musi istnieć. Śri Nitjananda Prabhu i Śri Czajtanja Mahaprabhu nie są tacy sami. Śrila Rupa Goswami i Śrila Sanatana Goswami należą do tego samego rodu, ale nie są tacy sami. Liście jakiegokolwiek drzew, na przykład drzewa mangowego, nie są jednakowe. Musi być między nimi różnica. My należymy do rodziny Śri Czajtanji Mahaprabhu, dlatego zaliczamy się do jednego i tego samego drzewa. Nie ma między nami zasadniczej różnicy, ponieważ wywodzimy się z tego samego autoryzowanego drzewa sukcesji uczniów.

Nigdy nie interesowała mnie duża liczba zwolenników. Nie chciałem inicjować wielu uczniów. Przez długi czas byłem śiksza-guru dla wielbicieli w Gaudija Wedanta Samiti. Pragnę dać śiksza każdemu, kto jest tym zainteresowany. Teraz przyjąłem diksza uczniów z Zachodu, jednak pierwotnie chciałem tylko pomagać innym poprzez śiksza. Chcę, aby wielbiciele korzystali z śiksza wszystkich autentycznych wielbicieli. Chcę, by czynili coraz większy postęp w świadomości Kryszny, kochali i szanowali się nawzajem. Chcę widzieć, jak ruch Śrila Swamiego Prabhupady staje się zdrowy i silny.

Śrila Śridhara Maharadża starał się pomóc w taki sam sposób, ponieważ Śrila Swami Maharadża go o to poprosił. Sam nigdy nie wzywał do siebie wielbicieli, nigdy nie wprowadzał zamieszania. A jednak wielu zainteresowało się, przyszło i chciało słuchać hari-katha, więc on dawał ludziom hari-katha. Inni wisznuici szkoły Gaudija też to robią. Praktykujemy tu hari-katha, a wielu bhaktów jest spragnionych pomocy. Koncepcja i siddhanta śiksza-guru oraz guru-tattwy nie jest jeszcze ani powszechnie rozumiana, ani akceptowana. Śiksza-guru nie konkuruje z diksza-guru. Pomaga on wielbicielom w umacnianiu związku z ich diksza-guru, w zrozumieniu i realizacji jego nauczania. Mam obowiązek służyć Śrila Bhaktiwedancie Swamiemu Maharadży w taki sposób, ponieważ jest nie tylko moim śiksza-guru, ale także przyjacielem od serca.

Śrila Swami Maharadża polecił mi, abym pomógł jego uczniom. Posłuszeństwo temu nakazowi oznacza nieposłuszeństwo wobec innych. W każdym razie, nawet jeśli cały świat będzie przeciwko mnie, ja stawię mu czoło, starając się spełniać nakaz Śrila Swamiego Maharadża. Moim jedynym pragnieniem jest nauczanie czystej bhakti w linii Śrila Rupy Goswamiego i wszystkich aczarjów aż po Śrila Bhaktiwedantę Swamiego Maharadża. Pragnę być mile widziany w jego świątyniach, w których wypełniał swoją misję. Pragnę pyłu z jego stóp, pragnę złożyć mu hołd, zwłaszcza w samadhi, do którego złożyłem go własnymi rękami. Mam otwarte serce i otwarte ramiona. Moje drzwi stoją otworem dla każdego. Moją intencją jest pomóc każdemu, kto do mnie przyjdzie, ustanowić w jego sercu wspaniałą świątynię, w której pełni się służbę dla Śri Śri Radhy i Kryszny.

Modlę się u lotosowych stóp mojego diksza-gurudewy i u lotosowych stóp mojego śiksha-guru i prija-bandhu Śrila Bhaktiwedanty Swamiego Maharadża. Niech obdarzą was wszystkich swoją łaską, i mnie także. Jeśli po obdarzeniu was łaską jeszcze coś zostanie, proszę o ich łaskę dla siebie. Z całego serca zależy mi na pomyślności wszystkich zwolenników Śrila Swamiego Maharadża, którzy wypełniają jego polecenia i propagują świadomość Kryszny. Błagam wszystkich wielbicieli o przychylność dla moich wysiłków w służbie lotosowym stopom oraz misji naszego umiłowanego Śrila Bhaktiwedanty Swamiego Maharadża. Łaskawie dał mi możliwość służby dla siebie, a ja ofiarowuję płynące prosto z serca puszpandżali u jego lotosowych stóp.